№ 91. Sobota 19. Kwietnia 1862. Rok wydania 52.

Z Dodatkami kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 cent. Z pocztą: kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 c. w. a.

GAZETA LWOWSKA.

Insercya w półkolumnie, drukiem garmont, 7 centów od wiersza. — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

Monarchya Austryacka.

Rzecz urzędowa.

(Ofiary na dotkniętych powodzią.)

Rada gminna miasta Lwowa ofiarowała na wsparcie dotkniętych powodzią mieszkańców obwodu tarnowskiego kwotę 2000 zł. w. a. z kasy miejskiej.

Zaś w powiatach zebrano dalej na ten cel w drodze składki: W powiecie *Tłumackim* 272 zł. 89½ c.; w powiecie *Borszczowskim* 337 zł. 71 c.; w urzędzie powiatowym w *Radymnie* dodatkowo 24 zł. 81½ c.; w powiecie *Grzybowskim* 45 zł. 13 c.; w powiecie *Zaleszczyckim* 98 zł., a w powiecie *Mikołajowskim* dodatkowo 59 zł. 90 c. w. a.

Gminy *Nowotaniec*, *Nagorzany* i *Nadolany* (obw. Sanok.) dla uposażenia szkoły parafialnej w Nowymtańcu zobowiązały się:

1. Na utrzymanie nauczyciela płacić corocznie:

Nowotaniec	45 zł. w. a.
Nagorzany	20 zł. w. a.
Nadolany	30 zł. w. a.
Razem	95 zł. w. a.

2. Do końca lipca 1862 wystawić stosowny budynek szkolny, i utrzymywać go zawsze równie jak sprzęty szkolne w dobrym stanie

3. Na opał szkoły i mieszkanie nauczyciela corocznie 6 sągów drzewa miękkiego zakupić i przystawić.

4. Załatwiać posługę przy szkole.

Ks. Jakób Mazankiewicz proboszcz łac. w Nowymtańcu, zobowiązał się dopłacać przez czas swego tam urzędowania, 5 zł. w. a. rocznie.

Tem udowodnioną gorliwość o rozszerzenie nauki między ludem wiejskim, c. k. Namiestnictwo galicyjskie podaje do wiadomości powszechnej.

(Z urzędowej części Gazety wiedeńskiej.)

Jego c. k. Apostolska Mość najwyższem postanowieniem z 12. kwietnia r. b. raczył *Dominikowi Jakubowiczowi* wysłużonemu radcy lwowskiego wyższego sądu krajowego nadać order żelaznej korony trzeciej klasy z uwolnieniem od taxy.

Telegramy.

Drezno, 16. kwietnia. Dzisiejszy *Dresdn. Journ.* donosi: Zaprowadzenie przyzwolonego nowego kodexu cywilnego odłożono do porządku przyszłego sejmu krajowego, któremu będzie przedłożony regulamin procesów cywilnych po naradzie z państwami turyngskiemi. Tymczasem Saxonia bierze udział w niemieckich komisyach dla procesu cywilnego i prawa wierzycieli.

Przegląd polityczny.

Lwów, 18. kwietnia. W miarę zbliżania się Świąt nastaje widocznie coraz większa cisza w sprawach krajowych, i dlatego też są już dzisiejsze dzienniki wiedeńskie tak ubogie w nowiny, że nieznachodzimy w nich zaprawdę ani jednej wiadomości, któraby z jakiegokolwiek względu zasługiwała na uwagę powszechna. Tylko co do zapowiedzianej na jutro podróży Najjaś. Pana do Wenecyi, dodają jeszcze dzisiaj dzienniki, że równocześnie zjadą także do Wenecyi dawni książęta włoscy, Toskański i Modeński i Rejentka Parmy, i że Jego ces. Mość ma odbyć z nimi rodzaj konferencyi.

Jednakże nietylko co do spraw krajowych uderza teraz w dziennikach nadzwyczajny brak nowin; dość bowiem przejrzeć nieliczne i niezbyt ciekawe telegramy z ostatnich dni, ażeby się przekonać, że także za granicą gotuje się polityka do chwilowego wytchnienia, które prawdopodobnie przeciągnie się aż za święta wielkanocne.

I tak z Francyi przynosi dziś telegram tylko zaprzeczenie *Monitora* co do pogłoski, jakoby Cesarz miał na myśli podróż do Prus lub do Anglii, a dziennik *Pays* zapowiada, że jednym z pierwszych projektów, które przedłoży rząd ciału prawodawczemu po świętach, będzie ustawa względem zaciągu 100.000 ludzi. Jeśli to prawda, możnaby się słusznie zapytać, jakie znaczenie miała odegrana niedawno komedya redukcyi armii, w której upatrywano wróżbę pokoju dla Europy?

Na początku tego tygodnia donosił telegram z Bononii, że tamtejszy jeneralny wikaryusz kapituły został aresztowany: Otoż dowiadujemy się teraz z doniesień dziennikarskich, że to za jakiś okólnik do duchowieństwa swojej dyecezyi z pewnym, tajemnym dla rządu rozkazem. Piemoncki minister sprawiedliwości poczytał ten okólnik za zbrodnię stanu i kazał rzeczonemu wikaryuszowi wytoczyć proces sądowy. Zresztą tyle jeszcze ciekawego przyniosły dzienniki z Włoch, że w zeszłym tygodniu miała zawinąć do zatoki neapolitańskiej znaczna liczba ochotników francuskich i włoskich, którzy jednak wkrótce potem ruszyli dalej do Korfu przygotowanym dla siebie paropływem, a dymyślano się tylko, że wyprawa ta przeznaczona jest na wybrzeże greckie lub albańskie.

Wspominaliśmy przed kilkoma dniami o adresie, którym parlament joński odpowiedział na przemowę lorda nadkanclerza przy zagajeniu posiedzeń tego parlamentu. Dziś tedy przyniosły dzienniki całą osnowę tego dokumentu, z którego z zadziwieniem dowiaduje się świat, że pomimo całego liberalizmu i konstytucyjnych rządów potężnej protektorki, znajdują się te wyspy w najsmutniejszem położeniu, gdyż w adresie tym powiedziano wyraźnie: że zarówno rolnictwo, jak i handel, żegluga i przemysł są tam zupełnie zaniedbane; nauki publiczne pomimo ofiar pieniężnych, jakie lud ponosi, są w nędznym stanie; w wymiarze sprawiedliwości i w sądownictwie objawia się niepewne i sprzeczne prawodawstwo, a na koniec finanse są ze wszechmiar pożałowania godne. Łatwo tedy pojąć, że podobny protektorat niezdoła uszczęśliwić Jonię, którą i tak wspomnienia historyczne i węzeł narodowości pociągają stale w inną stronę.

Najciekawsze jeszcze są dzisiejsze telegramy z południowej Słowiańszczyzny tureckiej, donoszą bowiem, że walka z Czernogórą przybiera coraz większe rozmiary. W ostatnich dniach napadli znowu Czernogórcy eskortę turecką, która odstawiała żywności do Niksicu, ale stojące w ukryciu bataliony regularnego wojska odparły napaśców ze znaczną stratą. W ogóle możnaby wnosić z ostatnich telegramów, że oręż turecki odniósł temi czasy znaczne korzyści w Hercegowinie, gdyż nawet Vukalovich miał ustąpić pobity aż pod Grahowo, a Omer Basza tymczasem mianował wojewodą Suttoryny Michała Paica, który ma pobierać żołd od wysokiej Porty.

Sprawy krajowe.

Protokół 13go posiedzenia rady miasta Lwowa odbytego na dniu 13. marca 1862 r. — Prezydujący pan burmistrz miasta.

(Dokończenie.)

L. m. 5173 l. w. 188. Na wniosek dyrekcyi zakładu kalek Ś. Łazarza poparty przez magistrat i sekcyą I. uchwalono przyjąć na wakujące dwa miejsca w zakładzie: Antoninę Rotter wdowę po siedlarzu tutejszym 72 lat mającą i Franciszkę Witkowską wdowę po krupiarzu 81 lat mającą, — nie mniej udzielić ze zwyżki dochodów tego funduszu reluta na rękę dziewięciu podupadłym osobom na świecie mieszkającym a mianowicie: Antoninie Wierzbickiej, żonie kuśnierza 64 lat liczącej, Karolinie Trescher sierocie po budowniczym — ułomnej, Magdalenie Szymańskiej wdowie po krupiarzu 76 lat mającej, Walentemu Purzyckiemu szewcowi 70 lat mającemu, Piotrowi Frankowskiemu lat 60 liczącemu, Bonawenturze Drążkiewicz szewcowi 63 lat liczącemu i katarzynie Köhler wdowie po bednarzu 72 lat liczącej, zaś nieuwzględniono prośbę Ferdynanda Trescher o udzielenie zapomogi. Sprawozdawca radny pan Dr. Pfeiffer zabrał głos w sprawie na porządek dzienny wywołanej. L. m. 5557 l. w. 198. Na wstawienie się gminy starozakonnych, by Dr. Oswalda Hönigsman do gminy tutejszej przyjąć, sekcya II. na posiedzeniu dnia 6. marca r. b. odbytem — uchwaliła: przyjąć go do gminy za opłatą taxy zwyczajnej. Za podstawę tej uchwały służyło zapatrywanie się sekcyi, że pan Dr. Hönigsman jako adwokat ze stanowiskiem we Lwowie mianowany wedle ustawy gminnej prawo przynależności do gminy lwowskiej osiągnął, niebędąc jednak ubogim, taxę zwyczajną opłacić winien, a to tem bardziej, że taxa nie do funduszu gminy, jeno ubogim obu wyznań przypada. Niniejszem przedkłada p. sprawozdawca uchwałę sekcyi II. do zatwierdzenia rady, przytaczając także z polecenia sekcyi II. zdanie mniejszości sekcyi: że gdy p. Hönigsman na mocy swego zamianowania już prawo przynależności osiągnął i tylko o urzędowe wpisanie go do ksiąg ewidencyjnych chodzi, niewypada od tegoż taxę wymierzać, i wniósł, by p. Hönigsmana od opłaty taxy, która od 200 zł. do 500 zł. się opłaca uwolnić. PP. Piątkowski, Wieczyński i Boczkowski bronili uchwałę sekcyi II. przyznając, że przez zamianowanie p. Hönigsmana adwokatem we Lwowie ten wprawdzie prawo przynależności zyskał, więc mu to prawo teraz kwestyonować nie można i nie wypada, utrzymywali jednak, że pomimo to taxę, którą i najuboższi mieszczanie opłacają uiścić winien, gdyż właśnie tą ustawą uwolnionym nie jest od opłaty taksy przy wpisaniu w księgi ewidencyjne zazwyczaj pobieranej, a przez radę m. w każdym wypadku oznaczyć się mającej. Uwolnienie od jej opłaty kosztem funduszu ubogich nastąpić niepowinno. P. sprawozdawca starał się zwrócić uwagę zgromadzenia na tę okoliczność, czy rada m. ma prawo żądać od tego, któren na mocy urzędowego zamianowania go adwokatem, zmuszony jest mieszkać i przynależeć do tej gminy, gdzie urząd swój pełni, zaś pp. radni, Schuman J. i Dr. Łunda podnosili tę okoliczność, że p. Hönigsman nie dla osobistych interesów, jeno dla dobra ogółu pragnie być członkiem gminy starozakonnych w tym właśnie czasie, gdzie o wybór przełożonych gminy idzie, dalej że proszącemu tylko na tem zależy, by mógł

wziąść udział w wyborach, nakoniec, że zasłużywszy się dobrze około przeprowadzenia wyborów do sejmu i rady m. wyjątkowe uwzględnienie przy wymierzeniu taxy sobie zasłużył. Radny p. Piątkowski zabrawszy powtórnie głos, wyraził powątpiewanie co do zasług p. Hönigsmana przez poprzedzających mowców podnoszonych, przyczem, używając nieco cierpkich osobistości dotykających słów, spowodował, że go zgromadzenie i prezydujący do porządku wezwali. P. prezydujący poddał tedy wniosek sekcyi II. pod głosowanie: Rada m. uchwaliła jednomyślnie: przyjąć p. Hönigsmana do gminy tutejszej, zaś większością głosów uwolnić go od opłaty taxy.

L. m. 24.059 l. w. 351-861. W sprawie wynajęcia cel w jatkach miejskich, która dla poprawek przez radnego p. Dra. Lunda wniesionych — dwukrotnie przez obradę sekcyi II. przechodziła, — przedkłada p. sprawozdawca wnioski sekcyi do zatwierdzenia rady, a poszczególnie: 1. By komórki w jatkach krakowskich i halickich pozostawić aż do ostatniego października r. b. przy czynszownikach dotychczasowych i za czynsz ten sam jaki w roku upłynionym 1861 opłacali, — z prawem, 6 tygodniowego wypowiedzenia w ciągu roku rzeźnikom przysłużającem. 2. Wyjednać u władzy krajowej przyzwolenie, by każdemu trudniącemu się sprzedażą mięsa wolno było otwierać sklepy w jakiej bądź części miasta; ograniczenie tej wolności co się tyczy ubikacyi może tylko nastąpić z powodów sanitarnych i politycznych. 3. By orzec jako zasadę, że każda komórka w jatkach miejskich ma być wypuszczona w najm z osobna w drodze ofert pisemnych za czynsz jako też na czas taki, jak to w szczegółowym wypadku rada m. za stosowne uzna. 4. By orzec, że najdłuższy termin kontraktu będzie lat trzy z wyjątkiem jatek halickich, które się za rocznemi kontraktami wynajmują, tym jednak, którzy sklepy porządne pootwierają, kontrakty na dłuższy czas będą dawane. 5. W jatkach wynajętych nie może kto inny jak tylko ten, kto wynajął, przedsiębiorstwo prowadzić. 6. W razie gdyby najmujący chciał się z rzucić z kontraktu, natenczas musi wypowiedzieć miastu na trzy miesięcy naprzód. 7. W razach nadzwyczajnych rada m. będzie miała na względzie oferty starców albo też wdów rzemieślników. 8. Staraniem magistratu będzie znieść z czasem po otrzymaniu przyzwolenia otwieranie sklepów w mieście sprzedaż mięsa w budach, o ile się to bez uszczerbku wolnej konkurencyi przeprowadzić da. Przy tym wniosku wywiązała się dyskusya, w której zabierali głos pp. radni: Dr. Maciejowski i Dr. Orzechowicz wykazywali potrzebę rozdzielania dziś skupionej w jatkach sprzedaży mięsa, między sklepy w różnych miejscach urządzić się mających jako konieczną tak dla wygody, jak i dla zdrowia publiczności, sprzeciwiali się jednak otwieraniu jatek od frontu, czyli przeistoczeniu jatek w sklepy, a to dlatego, że jatki teraźniejsze nie mają takiego urządzenia, jakiego od sklepów słusznie wymagać należy, które to zdanie radny p. Dr. Gnoiński popierał i na podstawie tego poprawkę wniósł, by co do przeistoczenia jatek na sklepy tak długo nic nie orzekać, dopóki przyzwolenie od władzy krajowej na sprzedaż mięsa w sklepach ogólnie nie nadejdzie. Pp. radni zaś Dr. Lunda, Schuman J. i sprawozdawca bronili wniosku sekcyi, i oświadczyli się za natychmiastowem przyzwoleniem do otwierania jatek od frontu, jako w interesie rzeźników i publiczności będącem. P. prezydujący poddał pojedyncze wnioski sekcyi pod głosowanie. Rada m. przyjęła jednomyślnie ustęp 1., 2., 3., 4. tylko w pierwszym oddziale, potem 5., 6. 7. i 8. Zamiast drugiego oddziału ustępu 4. uchwalono większością głosów poprawkę p. Dr. Gnoińskiego, by przeistoczenia jatek na sklepy tak długo nie przyzwalać, dopóki przyzwolenie od władzy krajowej na sprzedaż mięsa w sklepach ogólnie nie nadejdzie.

Również odroczono większością głosów decyzyę na prośbę Antoniego Kinzlera o przyzwolenie otworzenia sklepu w celi 6. jatek halickich do nadejścia odpowiedzi władzy krajowej.

W końcu odczytał sekretarz rady prośbę radnego p. Dr. Sękowskiego o dalszy czterytygodniowy urlop, którą zgromadzenie do wiadomości przyjęło. Na tem posiedzenie zamknięto o godzinie 9tej wieczorem.

Kröbl r. w.

Armatys, r. w. *Krechowiecki* r. w.

Wiedeń. (Obwieszczenie izby giełdowej.) C. k. izba giełdowa wiedeńska wydała d. 14. kwietnia 1862 r. następujące obwieszczenie:

Za wdaniem się prześwietnej rady administracyjnej c. k. uprzywilejowanego instytutu kredytowego dla handlu i przemysłu postanowiono dla ułatwienia kursu akcyi instytutu kredytowego, że od 15. kwietnia r. b. akcye te przyjmowane być mają, chociażby kupon który na 1. lipca przypada i superdywidendę za r. 1861 zawiera, nie był przy doręczeniu załączony.

(Doniesienia z Siedmiogrodu.) Do reprezentacyi, którą zgromadzenie narodu saskiego, król. Siedmiogrodzkiemu gubernium przedłożyło, dołączono następującą odezwę: Wysokie król. Siedmiogrodzkie gubernium! Najuniżeniej podpisane zgromadzenie narodu saskiego w Siedmiogrodzie rozważywszy dyplom cesarski z 20go października 1860 i ustawy zasadnicze z 26. lutego 1861 wzięło pod ścisłą rozwagę kwestyę praktycznego przeprowadzenia w Siedmiogrodzie, postanowiło swoje wnioski i prośby do rozwiązania tych kwestyi odnoszące się Jego ces. Mości monarsze swemu najuniżeniej przedłożyć.

Przedstawienie, na dzisiejszem posiedzeniu zgromadzenia narodowego jednogłośnie przyjęte zawiera się w dokumencie tu załączonym, który wysokiemu gubernium krajowemu mamy zaszczyt przedłożyć z prośbą:

Aby wysoki kr. rząd krajowy raczył oświadczenia, wnioski i prośby saskiego zgromadzenia narodowego światłą radą swoją poprzeć, i to z głębokiem uszanowaniem uczynione przedstawienie, na drodze prawnej Jego c. k. Apostolskiej Mości do najmiłościwszego postanowienia łaskawie przedłożyć.

Hiszpania.

Madryt. (Doniesienia dworu. — Wiadomości bieżące.) Gazeta madrycka ogłasza rozporządzenie królewskie, mocą którego przyszłemu dziecięciu księżnej Montpensier nadane będą przywileje infanta hiszpańskiego. Według „Iberia“ w kołach politycznych panuje wielkie wzburzenie. Zapowiadają przesilenie ministeryalne. Podług jednych niektórzy, podług drugich wszyscy ministrowie podadzą się do dymisyi. Za pewne podają także, że Rios Rozas ma zająć się utworzeniem nowego ministeryum. *Pays* zaprzecza tym doniesieniom. *Correspondencia* zapewnia, że rząd nie miał zamiaru przedkładać Kortezom projektu pożyczki, ponieważ stan dochodów państwa jest zupełnie pomyślny.

Anglia.

Londyn, 14. kwietnia. (Doniesienia dworu.) *London Gazette* podaje do wiadomości, że urodziny Królowej, z przyczyny żałoby po księciu Albercie, stosownie do Jej woli w tym roku nie będą obchodzone.

(Wykazy celne.) Suma przywozu wynosiła w 1861 roku 217,351.881 f. sz., a 1860 r. 210,530.873 f. sz. Porównywając wykazy państw, z których najwięcej towarów przywieziono do Anglii, widać, że przywóz z kolonii angielskich i Stanów zjednoczonych powiększył się, przywóz z Niemiec był mniejszy, z Ameryki południowej nieco większy, a przywóz z Francyi pozostał prawie bez zmiany.

(Doniesienia z Afryki.) Parowcem pocztowym „Athenian“, który do Liverpoolu przywiózł doniesienia z Afryki z końca lutego, przybył miępzy innymi pan Benson, prezydent rzeczypospolitej Liberia. W Bonny skutkiem wojny z plemieniem Eloce poszła sprawa niepomyślnie. Król Peppel, którym opiekują się Anglicy, nie bierze w walce udziału. Bonny klęskę niedawno poniosło. Król Peppel mianował konzula do Londynu z pensyą roczną 500 f. sz. i udał się do Miss Coutts, znanej z bogactw i dobroczynności z prośbą o 20.000 f. sz. na budowę kościołów w Bonny.

Francya.

Paryż, 14. kwietnia. (Wiadomości bieżące.) Dziennik *Patrie* powtarza w numerze z dn. 12. kwietnia, iż margrabia de Lavalette niebawem do Rzymu powróci. Dzienniki *Patrie* i *Pays*, oba półurzędowe, zgadzają się zresztą ze sobą co do wiadomości, iż jenerał Goyon w każdym razie w Rzymie pozostanie. *Patrie* zapewnia, że wieść, jakoby między margr. de Lavalette a jenerałem Goyon także niezgody panować miały, iż wspólnie działać nie mogą, jest fałszywą.

W Nantes rozpoczęto budowę trzech nowych bateryi pływających pancernych, „Arogante“, „Juplacable“ i „Opiniatra“, każda z nich będzie miała 14 dział i machinę o sile 156 koni.

(Poszkiwania archeologiczne.) *Monitor* ogłosił sprawozdanie p. Hensey z wyprawy archeologicznej do Tessalii, Epiru i Macedonii przez niego przedsiębranej. Z wyprawy tej przywiózł p. Hensey przeszło 200 rysunków, wiele map topograficznych i zbiór starożytnych marmurów, z bardzo rzadkich kawałków złożony.

(Poselstwo japońskie.) *Monitor* na czele części swej urzędowej zamieścił następującą relacyę o przyjęciu poselstwa japońskiego w Tuileryach Jego Excelencya Takeno-outschi-Simodconki-nokami, nadzwyczajny poseł Taikuna króla Japanu; Matsdaira-Iwanino-kami i Kiok-Notono-kami, nadzwyczajni posłowie Taikuna; Chibata-Sadataro, pierwszy sekretarz i znakomitsi oficerowie japońskiego poselstwa mieli zaszczyt być przyjętemi przez Cesarza i Cesarzowę w publicznej audyencyi w sali tronowej. Cesarz i Cesarzowa wraz z Cesarzewiczem zasiedli na tronie, otoczeni wielkiemi oficerami korony, damami honorowemi Cesarzowej i urzędnikami domu i dworu. Minister spraw zewnętrznych obecnym był przy audyencyi. Jego Ex. Takeno-ontschi-Simod-conki-nokami miał następującą mowę, którą odczytano Cesarzowi w języku francuskim i oddał zarazem własnoręczny list Taikuna: Najjaśniejszy Panie! „Na rozkaz Jego król. Mości Taikuna, mamy zaszczyt przedstawić się Waszej ces. Mości na dzisiejszej audyencyi. Od chwili zawarcia traktatu pomiędzy Francyą a Japanem zwiększają się obopólne stosunki tych krajów; dla tego Monarcha nasz polecił nam oddanie Waszej ces. Mości własnoręcznego pisma jego, przyczem mamy zarazem wyrazić zapewnienie o szczerej przychylności naszego monarchy, który pragnie, ażeby traktat wiernie dotrzymany został. Monarcha nasz rozkazał nam, ażebyśmy W. ces. Mość zawiadomili, iż wielką do tego przywiązuje wagę, ażeby poselstwo japańskie na statku wojennym francuskim do Japanu odesłane zostało. W końcu wyrażamy jeszcze szczere życzenia nasze dobrego powodzenia dla W. ces. Mości i dostojnej Jego familii, równie jak i dla szczęścia narodu francuskiego.“

Cesarz odpowiedział!

„Szczęśliwy jestem, iż reprezentantów Cesarza Japanu pierwszy raz we Francyi oglądam. Spodziewam się, że traktat nasz spro-

wadzi szczęśliwe skutki dla obu krajów. Nie wątpię o tem, iż pobyt wasz we Francyi da wam właściwą opinię o wielkości naszego wielkiego narodu; przyjęcie jakiego doznacie, i wolności jakie używać będziecie, przekonają was o tem, że gościnność jest jedną z pierwszych cnót narodów cywilizowanych. Sprawi mi to szczególną radość, iż was na statku wojennym francuskim do Japanii odeszlę; spodziewam się, że z dobrem wspomnieniem o podróży waszej w Europie przywieziecie zarazem do waszej ojczyzny zapewnienie, iż z Japanem zawsze w przyjacielskich stosunkach zostawać sobie życzę."

Włochy.

(Rewizye.) Korespondent *Independ. belge* donosi w ostatnim liście swoim o odkryciu spisku przez p. Magenta, nowego prefekta, w jednym klasztorze bonońskim zrobionym. Mówiono o rozgałęzionym spisku duchowieństwa przeciwko nowo włoskiemu rządowi. Spowodowało to prefekta do zrobienia rewizyi domowej we wszystkich klasztorach bonońskich, przyczem obok ciekawych bardzo korespondencyj w łacińskim języku znaleziono zarazem różne instrukcye.

(Spółka do zakupna broni.) (Mówią o spółce, która z kapitałem 10 milionów franków zawiązać się miała pod patronatem Garibaldego w celu zakupna broni. Spółka w dziesięć dni po wydaniu akcyj, które pod 1 franku być mają, czynności swe rozpocznie.

(Stan rzeczy w Neapolu.) Do dziennika angielskiego *Times* piszą z Neapolu: „Nie mówię tu o niczem, jeno o rozbójnictwie; chociaż zaś jest rzeczą pewną, iż najgorsi tylko ludzie do niego należą, tego jednak zaprzeczyć nie można, iż powszechne tu panuje rozczarowanie i nieukontentowanie. Przez nieznajomość kraju i zdania ludu rząd w nierozważnej nagłości przeprowadzenia jedności Włoch stracił nie jednego z dawnych adherentów. W skutek tego powstało wahanie, rozpacz, nieporządek i obawa o przyszłość. Donoszę tu niektóre szczegóły z urzędowych źródeł, do których mogłem dostąpić. Z Cosenzy piszą pod dniem 2go b. m., iż z bandy Serasenica, która z Rossano sześciu obywateli tamtejszych uprowadziła, 10 bandytów złapano i rozstrzelano. Zrobił to ten sam major Timel, o którego proklamacyi była mowa w parlamencie. Z Nola piszą pod tą samą datą, iż rozbójnik jeden złapany i rozstrzelany został. Należał on do bandy Borgesa, a po jego śmierci przeszedł do bandy Crescenzi. Według depeszy z dnia 3go maja z Barletto banda o 120 ludziach rozbitą została przez 60 ludzi 3go pułku, przyczem straciła trzech zabitych i miała kilku rannych. Banda zaś Kroki, która otoczoną już była, uszła nie wiadomo jakim sposobem. Najgorszem zaś jest nieukontentowanie jednej części gwardyi narodowej w stolicy. Różne krążą wieści, władze udają, jak żeby o niczem nie wiedziały, dziwną jednak jest rzeczą, iż imie Murata słyszeć się daje. Pewną jest rzeczą, że nawet bez posiadania Rzymu położenie tutejsze nie byłoby się tak pogorszyło, żeby rząd więcej był zrobił dla materyalnego interesu kraju. Rząd jednak obraził próżność ludu, najwięcej próżności majęcego. Rząd może ma dobre zamiary, lecz pewną jest rzeczą, że fałszywą obrał drogę, a nie łatwo jest zwrócić się z niej na właściwą drogę.

Niemce.

Berlin, 15. kwietnia. (Wybory w Prusiech.) Dzienniki publiczne donoszą, że pojedyncze władze wydają rozporządzenia względem bliskich wyborów, ale rozporządzenia te nie zgadzają się z okólnikiem ministra spraw wewnętrznych z dnia 22go z. m. Pojedyncze władze polecają urzędnikom dawać głosy swoje przy wyborach w duchu zwierzchności, chociaż rząd państwa nie miał wcale zamiaru zabraniać urzędnikom, aby praw swoich podług własnego używali przekonania, a okólnik z 22go z. m. wyraźnie zabrania tylko udziału w agitacyach rządowi nieprzyjaźnych, które nie mogłyby pogodzić się z stanowiskiem urzędnika.

Właścicielom gospod i szynkowni polecono pod karą utraty koncesyi przystawiać zwierzchności handlarzy książek i broszur, którzyby do nich przybyli, a to dla przejrzenia ich koncesyi; broszury zaś, któreby otrzymali, mają niezwłocznie zwierzchności przedłożyć.

Donoszą, że minister spraw wewnętrznych postanowił rzeczonym władzom zalecić, aby odwołały rozporządzenia tego rodzaju, ponieważ przekraczają granice zakreślone okólnikiem z 22go z. m.

(Protestacye.) Dwudziestu trzech profesorów uniwersytetu w Halli zaprotestowało przeciwko reskryptowi ministra oświecenia w sprawie wyborów, sąd zaś handlowy w Trier przeciwko podobnemu reskryptowi ministra sprawiedliwości. Na rozkaz wyższy powstrzymać się miano z odczytaniem odezwy wyborczej przy zebraniu kontrolowem landwery.

Szląska gazeta uważa, iż ruch, jaki się wszczął od dnia 18go b. m., o tyle może być niepokojącym, iż sytuacya obecna wzmocni elementa demokratyczne, dość już silne w Prusiech. Wszakże niebezpieczeństwa obecnej naturalnej opozycyi przesadzać nie trzeba. Jak tylko rzeczy taki obrót wezmą, iż stronnictwo konstytucyjne stanie się zarazem ministeryalnem, wtenczas nastąpi wielki zwrot opinii publicznej, i utworzy się stronnictwo konserwatywne, którego teraz właśnie szukają tam, gdzie go wcale nie ma.

Nowe stowarzyszenie rzemieślników królewieckich zamknięte zostało z rozkazu prezydenta policyi Mauracha, ponieważ nie było jeno kontynuacyą dawnego stowarzyszenia prawnie rozwiązanego.

Frankfurt, 11. kwietnia. (Posiedzenie sejmu związkowego z 10. kwietnia.) Jako członkowie specyalnej komisyi dla obrony brzegów wymienieni zostali: od Austryi jenerał-major Ruff, od Prus jenerał-porucznik bar. Moltke, od Bawaryi major Lessel, od Saxonii podpułkownik Andrich, od Hanoweru jenerał-major Müller, od Sachsen-Weimar Eisenach kapitan Schwabe, od Oldenburga kapitan Becker.

Poseł kr. pruski przedkłada umowę względem uwolnienia od cła tych przedmiotów, które są przeznaczone na uzbrojenie twierdz związkowych.

Rząd kr. saski przyzwala na projekt do ustawy względem wzajemnej pomocy prawnej w sporach cywilnych.

Wirtemberg i obydwa Mecklenburgi oświadczają, że wezmą udział w rozprawach względem zaprowadzenia powszechnego regulaminu procedury cywilnej i powszechnej ustawy względem spraw prawnych i stosunków wierzytelnych.

Ameryka.

(Przyjęcie Francuzów w Mexyku.) Monitor armii podaje następującą korespondencyę z Orizaby (z Mexyku) z dnia 7go marca: Krajowcy bardzo dobrze przyjęli naszych żołnierzy. Zewsząd znoszono żywność do obozu. W Cordovie i Orizabie zapał dla Francuzów był powszechny. W pobliżu Orizaby nieszczęście dotknęło armię mexykańską. W kasarni wojskiem napełnionej nastąpił wybuch w składzie amunicyi. 1300 żołnierzy odniosło rany lub straciło życie. Dowódzca francuski posłał tam spiesznie lekarzy, chirurgów i lekarstwa. Jenerał mexykański złożył nam serdeczne dzięki, a ten ludzki postępek powiększył szacunek, który nam w całym kraju okazują.

Ostatnie wiadomości.

Warszawa, 16. kwietnia. Z osób, które miały udział w czynach znieważających świątynię dnia 10. b. m., skazano 12 do służby wojskowej, 3 na kilka tygodni aresztu w twierdzy, a 1 oddano pod sąd wojenny.

Madryt, 16. kwietnia. Mówią, że gdy Francuzi wejdą do Mexyku, Hiszpanie to samo uczynią.

Ateny, 11. kwietnia. (Na Paryż.) Depesza rządowa donosi, że arsenał, kompania artyleryi i rzemieślnicy wojskowi w Nauplii oświadczyli się za Królem. Zapowiadają, że poddanie się nastąpi wkrótce.

Nowy York, 5. kwietnia. Senat zawotował zniesienie niewolnictwa w dystrykcie Columbia, i wsparcie pieniężne niewolników, którzyby przybyli dobrowolnie. Beauregard fortyfikuje Corinth. Wszelkie zaciągi do armii związkowej w ostatnich czasach zarządzone zostały wstrzymane. Wojska związkowe i konfederacya gotują się do bitwy w Tennessee.

Wiadomości handlowe.

Ceny przeciętne zboża i innych artykułów od 16go do 31go marca b. r. na targach w obwodzie sanockim.

	Miejsce targu:											
	Sanok		Krosno		Dobromil		Dukla		Rymanów		Dynów	
	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.
	waluty austryackiej											
Mec pszenicy . . .	4	80	4	99	4	85	4	80	5	.	4	80
„ żyta . . .	3	4	3	11	3	35	3	20	3	50	3	25
„ jęczmienia .	2	16	2	40	2	25	2	75	2	50	2	60
„ owsa . . .	1	28	1	81	1	39	1	25	1	50	1	20
„ hreczki . .	.	.	3	10	.	.	.	.	.	.	.	.
„ kukurudzy .	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
„ kartofli . .	1	28	1	10	.	.	1	20	.	.	1	10
Cetnar siana . . .	1	.	1	50	.	98	1	.	1	50	1	35
„ wełny	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
„ nasienia konicza	.	.	18	.	.	.	.	.	.	.	.	.
Sąg drzewa twardego	4	70	8	40	5	10	5	50	7	.	4	50
„ „ miękkiego	2	80	6	30	4	10	3	50	5	.	3	50
Funt mięsa wołowego	.	16	.	14	.	14	.	12	.	12	.	15
Mas okowity . . .	.	65	.	90	.	80	.	70	.	60	.	60

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 18. kwietnia.

Hotel rosyjski: PP. Znamirowski St., c. k. notar., z Sokala. — Rozłucki Konst., z Czarnokoniec. — Urbański Jan, z Dańkowiec.

Hotel europejski: Skrzyński Władysław, z Zagórzan.

Hotel Langa: Zapolski Paweł, c. ros. major, z Kiszeniewa.

Hotel angielski: Kaczkowski Mich., c. k. radca sądu kraj. z Sambora.

Zajazd Leszczyńskiego: Wiśniowski Ign., Hrycowa.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 18. kwietnia.

PP. Solecki Joach., do Cecówki. — Ubisz Henr., do Ostobusza. — Hr. Baworowski Wiktor, do Myszkowiec. — Raczyński Klem., do Zawałowa. — Jaworski Apol., do Ordowa.

TEATR.

W poniedziałek na scenie polskiej: **„Cud mniemany", czyli: „Krakowiacy i Górale."**

Termina

sprzedaży, kupna, dzierżawy, licytacyi i t. d.

Dnia 24 kwietnia: Wydzierzawienie myt drogowych i mostowych w obwodzio stanisławowskim za pomocą ofert w Stanisławowie.

Dnia 28 kwietnia: Wydzierzawienie dóbr zakładu Skarbka na ubogich i sieroty we Lwowie.

Dnia 7. maja: Sprzedaż realności nr. 29 w Chyrowie w Starejsoli.

Dnia 8. maja: Sprzedaż realności nr. 9¾ we Lwowie.

Dnia 12. maja: Sprzedaż realności nr. 4 w Przemyślu.

Dnia 13. maja: Sprzedaż realności nr. 900 w Czerniowcach.

Dnia 14. maja: Sprzedaż dóbr Wojkowa w Tarnowie.

Dnia 15. maja: Sprzedaż sumy 7378 fl. 10 kr. na Zborowie we Lwowie i zabudowań gospodarskich nr. 29 w Łanowicach w Samborze.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 17. kwietnia 1862.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
	'''				
7. god. zrana	322.90	— 0.1	75 2	północny sł.	pochmurno
2. god. po poł.	322.71	+ 1.4	77 5	„ mier.	śnieg
10. god. wiecz.	322 86	+ 0 6	90.0	„ sł.	„

Wysokość śniegu 8 '''.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 16 kwietnia

1. Dług publiczny.

A. Państwa.	pien.	towar.
W austr. wal. po 5% . .	65 —	65.10
Z pożyczki narod. z proc. od stycznia do lipca po 5%	84 —	84 10
Z pożyczki narod. z proc. od kwiet. do paźd. po 5%	83 70	83 80
Z r. 1851, ser. B. po 5%	—.—	—.—
Metaliki po 5%	—.—	—.—
Metaliki z proc. od maja do listopada po 5%	69 60	69 70
dtto. „ 4½% . . .	61 25	61 50
dtto. „ 4% . . .	54 50	54 75
dtto. „ 3% . . .	41 —	41 70
dtto. „ 2½% . . .	35 —	36 —
dtto. „ 1% . . .	13 80	14 —
Przez. do wylos. z r. 1839	146 —	147 50
„ 1854	94 75	95.—
„ 1860	93 80	94 —
Przeznaczone do losowan. z r. 1860 po 100 zł . .	99 —	99.50
Renty Como po 42 lir. aus.	16 75	17.—
Wylos. obl. dawn. długu państ. po 5%	67 60	68.—
„ 4½%	60 60	61 —
„ 4%	53 50	54.—
Przez. do los. obl. daw. długu państ. z proc. w kraju „ 3½%	46.50	47.50
„ 3%	—.—	46.—
„ 2½%	45 50	46.—
„ 2¼%	38.—	38 50
„ 2%	34.50	35.—
„ 1¾%	—.—	30.10
dtto. z procent za granicą . „ 5%	67.50	68 —
„ 4½%	60 50	61.—
„ 4%	53.—	53 50

B. krajów koronnych (Obligacye indemn. po 5% za 100 zł.)	pien.	towar.
Niższej Austryi .	88 —	88 10
Wyż. Aust. i Salb.	86 75	87.—
Czech	88.—	88 50
Morawii	92.—	93 —
Szlaska	88.—	88 50
Styryi	88.—	88.50
Tyrolu	96.—	97.—
Kar., Krainy. i Wyb.	87.50	88.50
Węgier	73 —	73 75

Obl. ind. po 5 proc. za 100 zł.	pien.	towar.
Banatu Tem. . .	70.75	71.25
Kroacyi i Sławonii	73.—	74.—
Galicyi	70.75	71.—
Siedmiogr. i Bukow.	68 75	69 40
Lom. wen. poż. z r. 1850	—.—	—.—
Wen. pożyczka z r. 1859	100 75	102 —
Dług Tyrolu, Dług Salcburga, Dług Krainy . po 5%	67 50	68.—
„ 4%	53 50	54.—
„ 3½%	46 50	47 50
„ 3%	38.—	38.50
„ 2½%	32.—	32.50
„ 2%	25.—	25.50
„ 1¾%	21.50	22.—

2. Stan oblig. domestykaln.

	pien.	towar.
po 3% za 100 zł. . .	16.—	17.—
„ 2½% za 100 zł. . .	14.—	15.—
„ 2¼% za 100 zł. . .	12.—	13.—
„ 2% za 100 zł. . .	11.—	12.—
„ 1¾% za 100 zł. . .	10.—	11.—

3. Akcye.

	pien.	towar.
Banku nar.	831 —	832
Inst. kred. dla handlu po 200 zł. w. a.	204 —	204.10
Niż.-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	650 —	652 —
Półn. kol. po 1000 zł. m. k.	2250.	2251.—
Tow. kolei żel. państwa po 200 zł. m. k. czyli 500 fr.	279 —	280.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł.	161 50	162 —
Połud.-półn.-niem. kolei kom. po 200 zł. m. k. .	139 80	140.—
Kolei Cisy po 200 zł. m. k. po 140 zł (70%) wpłaty	147.—	147.—
Połud. kolei państ., lomb.-wen. i central.-włoskiej kolei żel. po 200 zł. w. a. czyli 500 fr. z wpłatą 180 zł. (90%)	273 50	274 —
Kol. Kar. Lud. po 200 zł. m. k. z wpł. po 180 zł. (90%)	231	231 50
Kol. Presb. Tyrn. I. emis. po 200 zł. m. k.	48.—	50.—
dtto. II. emis. po 200 zł. m. k	117.—	—.—
Kolej Bustehradzka po 500 zł m. k.	698.—	700.—
Kolej Aussig.-Ciepl. po 200 zł. m. k.	188.—	190.—
Kol. Bern. Ross. po 200 zł. dtto. z pierwszeństwem po 200 zł. m. k. . . .	—.—	200.—
Kol. Grac.-Köfl. i Tow. górn. po 200 zł. w. a. .	162.—	163.—
Austr. towarz. żegl. par. po 500 zł. m. k.	448.—	449.—
Lloyda w Tryeście po 500 zł. m. k.	248 —	250.—
Mostu łańc. w Peszcie po 500 zł. m. k.	397.—	399.—
Tow. młyna par. w Wied. po 500 zł. m. k. . . .	400.—	402.—
Powsz. austr. Tow. gaz. po 250 zł. m. k. . . .	190.—	195.—

4. Listy zastawne.

	pien.	towar.
Banku narodowego w mon. kon. 6let. po 5%	103 25	103 75
10 „ 5%	98 50	99 —
przeznacz. do los. po 5%	90 25	90 75
Banku narodowego w wal. austr. na 12 m. 5% za 100 zł.	—.—	—.—
przez. do los. po 5% .	86.40	86 50
Gal. Tow. kred. po 4% . .	80.—	—.—

5. Obligacye z prawem pierwszeństwa.

	pien.	towar.
Kolej Elżbiety po 5% za 100 zł. m. k.	97.25	97.75
detto detto w srebrze uproc za 100 zł. w. a.	103 40	103 60
Tow. austr. kol. państwa po 500 fr.	144 50	145.—
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	95 85	96 25
Kol. Lomb. wen. po 500 fr.	140 50	141.—
Kol. Gloggn. za 100 zł. .	81.50	82 50
Tow. żeg. par. na Dun. za 100 zł. m. k.	97.50	98.50
Lloyda za 100 zł. . . .	90.—	91.—

6. Losy.

	pien.	towar.
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	131 80	132.—
Tow. żeg. par. na Dun. po 100 zł. m. k.	103 75	104 25
Pożycz. Trye. po 100 zł. w. a.	126 50	127.—
Pożycz. miasta Budy po 40 zł. w. a.	38.75	39.—
Esterhazego po 40 zł. m. k.	101. —	101 50
Salma „ 40 „ „	39 —	39 50
Palfiego „ 40 „ „	37.75	38.25
Clarego „ 40 „ „	36 75	37.—
St. Genois „ 40 „ „	38 25	38 75
Windischgrätza 20 zł. „	22 75	23.—
Waldsteina 20 „ „	25.—	25 50
Keglevicha 10 „ „	16 75	17.—

Weksle.

(Na 3 miesiące.)

	pien.	towar.
Amsterdam za 100 zł. hol.	—.—	—.—
Augsburg za 100 zł. w. p.-n.	112 75	113.—
Berlin za 100 tal. . . .	—.—	—.—
Wrocław za 100 tal. . .	—.—	—.—
Frankfurt za 100 zł. w. p.-n.	112 80	113 15
Genua za 100 lir. piem. .	—.—	—.—
Hamburg za 100 M. B. .	99 50	99.75
Lipsk za 100 tal.	—.—	—.—
Liwurna za 100 lir. tosk.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt. . .	133 50	133 60
Lugdun za 100 fr. . . .	—.—	—.—
Medyolan za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Marsylia za 100 fr. . . .	52 65	52 75
Paryż za 100 fr.	52.75	52.80
Praga za 100 zł. w. a. .	—.—	—.—
Tryest za 100 zł. w. a. .	—.—	—.—
Wenecya za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
(31 dni po ukazaniu.)		
Bukareszt za 100 piast. woł.	—.—	—.—
Konstantynopol za 100 piast. tur.		—.—

Kurs złota.

	pien.	towar.
Dukaty ces. men. . . .	6.27½	6.28
dtto. pełnej wagi . .	6.27	6.27½
Korona	18.40	18 43
20frankówka	10 59	10.60
Rosyjski impery. . . .	10 90	10.92
Talar związkowy . . .	1.98½	1 98
Srebro	132 25	132 35
Kurs korony w k. kasach	13 zł. 50 c.	

KRONIKA.

Ostrzeżenie.

Ktoś nie mający upoważnienia zbiera imieniem Wydziału krajowego od mieszkańców miasta tutejszego subskrypcyę lub składki jakoby w celu zwiększenia funduszu na pomnik dla ś. p. Jana Nep. Kamińskiego.

Gdy Wydział krajowy żadnych na żadne cele nie zarządził składek, przeto ostrzega się publiczność, aby nie dała się uwieść nikomu datki pieniężne pod tym lub innym tytułem wyłudzającemu.

We Lwowie dnia 18. kwietnia 1862.

(Nieszczęsny wypadek.) Dnia 11. b. m. utonęło w Dniestrze dwóch włościan Matwij P. i Iwan Ł. z Bukawiny w obwodzie brzeżańskim; wracając pijani z Chodorowa do domu chcieli się przewieźć za rzekę łódką rybacką, ale na środku rzeki wypadli obadwaj i zginęli w falach. Ciał ich jednakże nie znaleziono dotąd.

(Fregata pancerna „Salamander".) Z Tryestu piszę do „Donau Ztg.":

Idąc na koniec naszej tamy portowej Ferdinando ujrzeć można na lewo w pobliżu latarni morskiej dwa wielkie ciężkie, całkiem czerwone okręta, z których jeden zdaje się być zupełnie ukończony. Jestto fregata pancerna „Salamander". Od wszystkich znanych nam dotąd okrętów różni się ona znacznie nawet kształtem zewnętrznym. Przednia część okrętu wystaje w kształcie ostrego klina, którego obicie pancerne podobne jest do toporu olbrzymich rozmiarów. Jestto straszliwa broń w ręku śmiałego dowódzcy, nią bowiem uderza się w czoło okrętów nieprzyjacielskich; waży około 2 milionów funtów wiedeńskich (sam pancerz waży przeszło milion), a z chyżością 10 mil na godzinę wpaść może na okręt niepancerny, który w środku rozerwie.

Słyszałem jednego z doświadczonych dowódzców okrętowych mówiącego, że najlepiej jest wprost uderzyć na okręt nieprzyjaielski, i że nigdy nie wdawałby się w inną potyczkę.

Drugą widoczną cechą tego okrętu jest okrągła strażnica, która 6 stóp nad pokład wystaje. Ta strażnica oprze się niewzruszenie wszelkim strzałom, a jest przeznaczona dla dowódzey, który ztąd całkiem bezpiecznie ruchy nieprzyjaciela widzieć i własnym okrętem kierować może. Tu bowiem ma pod ręką przyrządy do skoncentrowago ognia działowego, telegraf i inne, zapomocą których wydawać może rozkazy i rozsyłać je w różne strony okrętu bez narażenia się na ogień nieprzyjacielski.

W tej strażnicy mieści się także oddział piechoty, która ztąd bezpiecznie cały pokład kulami zasypać może w razie gdyby okręt został zahaczony. Trudno jednak zahaczyć taki okręt. Ściana zewnętrzna nie ma żadnych wystających części. Otwory w pokładzie są zamknięte ciężkiemi kratami żelaznemi. Strzelnice w ścianach są tak wielkie jak wyloty dział, a tyle zostawiają miejsca, że ledwie jeden człowiek z trudnością przesunąć się może. Żagle fregaty pancernej różnią się także od żaglów przy innych okrętach. Mają łagodzić poruszenia okrętu, gdy morze wzburzone, a przy dłuższej podróży, gdy wiatr jest przyjażny, ułatwiać zaoszczędzenie opału.

Okręt ma wspaniałą powierzchowność, połącza w sobie korzyści bateryi pływającej z zaletami okrętu wojennego, a ponieważ przy próbach okazał się całkiem dogodnym i odpowiednim, marynarka nasza słusznie dumną być może ponieważ plan na ten okręt wydał inżynier austryacki pan Romake z Wiednia, budował go Austryak, a maszyny, szruby i wszystkie inne części składowe były robione w Austryi.

Główny Redaktor *M. Szrzeniawa Sartyni.*

Z c. k. galic. drukarni rządowej.